



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY

za miejscowych i zamiejscowych:

Rocznice Rb. 6.—

Półrocznicze " 3.—

Kwartalne " 1.50

Miesięcznicze — 60

Adres Redakcji i Administracji: „Goniec-Częstochowski”
skrytka pocztowa Nr 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-ej wieczorem.

Administracja w dni powszednie od godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Reklamy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OBLUSZEN.

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-zej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.

Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadesłane za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za styczeń i luty r. b.

Reprezentantem
„GONIECA Częstochowskiego” na SOSNOWIEC
i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
„Goniec Częstochowski” na ZAWIERCIE
objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
Leczenie, plombowanie, wycimowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne rez. podniebienia.
I Aleja Nr 8, dom p. Rygóckiej.



Kalendarzyk.
D. 2 Marca.
Imiona chrześcijańskie: dziś Heleny Cesarzowej, jutro Kunegundy Ces.
Imiona słowiańskie: uas Sławomira, jutro Kazimierza św.
Wschód słońca godz. 6 m. 51, zachód godz. 5 m. 35.

Instruktorowie pracy społecznej.

Organizacje gospodarczo-społeczne powinny powstawać wszędzie, a kto ma choć najmniejszy wpływ, winien się zająć ich zaprowadzeniem. Każdy ma obowiązek stworzyć to, co uważa za użyteczne dla swojej miejscowości. Wszystko jednak rozbija się o brak inicjatywy: przytem ci, którzy posiadają najwięcej swobodnego czasu, nie mogą znaleźć go dla poświęcenia swoim bliźnim: każdą bowiem wolną chwilę pochłania im—leniwe „odpoczynek” lub zabawa.

Ci zaś, którzy chętnie stanęliby na czele ruchu społecznego, są zajęci pracą na chleb albo też przeciętani tem, co za innych odraabiają i dlatego działalność ich może rozciągać się tylko na bardzo ograniczone kółko.

Jakaż jest na to rada?
„Dziennik powszechny” pisze:
„Oto osoby, które spostrzegły, iż w danej miejscowości potrzebna jest szersza praca społeczna, powinny wiedzieć, gdzie się mają zwrócić po ludzi czynnych, odpowiednio uzdolnionych, umiejących wywierać zbawienny wpływ na rzeszę pracowniczą, iż jej pomocą stworzyć całą sieć instytucji żywotnych i niezbędnych.”

Tacy „instruktorowie społeczni”, nie będąc „idealami”, mogą oddać znakomite usługi.
Ale skoro uznajemy ich potrzebę, musimy stworzyć odpowiednią organizację. Każdy z nich musi mieć byt zapewniony i otrzymać

naależyte przygotowanie do powierzonych mu misji społecznej.

A więc zgromadzamy np. pewną grupę młodych ludzi,—nie młodzików z głowami pełnemi utopii i chećcych świat zreformować w ciągu jednej chwili—ale ludzi od lat 26 do 28, posiadających jeszcze zapas młodości, ale bardziej zastanawiających się. Powinni pochodzić z rozmaitych sfer społecznych. Jeśli zauważymy w nich inteligencję i poświęcenie, wówczas przyjmujemy ich do szeregów. Rok cały jest przeznaczony na studia przygotowawcze. Po porozumieniu się z organizatorami, idą odbywać studia na miejscu; np. studują mechanizm kółek rolniczych w krajach ościennych, albo też związków zawodowych w Belgii, ogrodów i domków robotniczych w Millhuzie, itd. Dopiero po takim przygotowaniu „instruktor społeczny” może oddać wielkie usługi.

Nie będzie to mowca pełen dystynkcji, w czarnym surducie, który przemawia tylko wtedy, gdy zgromadzone dla niego z wielkim trudem audytorjum...

Nie!—ale będzie to człowiek czynu, który w potrzebie potrafi sum i zgromadzić słuchaczy, i przygotować salę i wypowiedzieć odczyt.

Przedewszystkiem będzie to apostoł: nie obawia się ani upału, ani zimna, ani przeszkód, ani przeciwników; nie zaśnie i cały jest oddany sprawie!

Kilka osób zadecydowało, że w danej okolicy jest coś do zrobienia. Urządzają poważną ankietę, notują ludzi na których liczyć można, przeszkody do usunięcia, w końcu zgromadzają nieco potrzebnego funduszu.

„Instruktor społeczny” nie będzie zakonikiem, który uczynił ślub ubóstwa i t. p.; otrzymuje też wynagrodzenie, skromne wprawdzie, ale dostateczne. Oprócz tego ma do rozporządzenia trochę pieniędzy na niezbędne koszty.

Przybywa tedy do danej miejscowości; mieszka tam pół roku, rok lub dłużej; bada starannie położenie, nie narażając się nikomu; stara się, przeciwnie, o zdobycie jak największej sympatii; artykuły w prasie przygotowują mu grunt. Grzecznie wskazuje każdemu, co ma robić, a za pomocą namowy i uświadciania przygotowuje sobie współpracowników, wśród swojego otoczenia. Skoro grunt już jest przygotowany, jego czynność idzie dalej. Objędzia wioski i zachęca do tworzenia pewnej organizacji, która najbardziej jest potrzebna danej okolicy: tu kółko rolnicze, tam kółko nauczania, ówdzie Związek współdzielczy i t. d.

Oświata ludowa będzie jego troską najważniejszą.

Osiadłszy w jakimś mieście prowincjonalnym przedstawi w całym szeregu konferencji naprzekład program społeczny naturalnym tego następstwem będzie żądanie słuchaczy zawiązania u nich jakiegokolwiek instytucji, opartej na owym programie. Gdy już dana okolica posiada dostateczną liczbę instytucji ekonomicznych, organizator udaje się dalej, ale zawsze czuwa nad własnym dziełem i powraca od czasu do czasu, by spojrzeć, czy czego nie trzeba.

Winien też mieć towarzysza, któryby mu pomagał w pracy.

Zaden z nich nie powinien należeć do jakiegokolwiek stronnictwa, lecz powinien starać się o sympatję wszystkich.

Do polityki nie należy im się mieszać pod żadnym pozorem.

Akcja społeczna ma być oddzielona od akcji politycznej.

Po kilku latach owocnej pracy, instruktorzy mogą się zająć czem innym, lub gdzieinziej: robota się znajduje!

Aby to stworzyć, potrzeba najpierw energicznego inicjatora, któryby wziął wszystko pod swój kierunek, i zebrat potrzebne pieniądze na naukę dla przyszłych instruktorów. Nade wszystko jednak trzeba ludzi młodych, dzielnych i sprawie oddanych...

Ludzi trzeba!
Ducha trzeba!
Reszta się znajdzie!

Z pism i gazet.

— W „Kurierze poznańskim” czytamy:
Właśnie w czasie, gdy nasi ziemianie na walnym zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego szczerze i sumiennie zdają sobie nawzajem sprawę z tego, „czego się w roku zeszyłym nauczyli”, by z nauki tej na przyszłość wysnuć praktyczne wnioski, po nieścisłej kulturze ziemi, oraz poziom stosunków socjalnych na wsi, w czasie gdy do podobnego publicznego obywatelskiego rachunku sumienia zabiera się nasze włościanstwo zorganizowane w Kółkach rolniczych, w tym czasie wrogowie nasi przygotowują najbardziej złośliwe zamachy na polską własność ziemską i włościańską, a zarazem na zasadę własności prywatnej.

O projekcie wyłączenia pisaliśmy wczoraj dość szczegółowo, dziś powtórzeć pragniemy do sprawy, poruszonej niedawno w odczwie szubińskiego Komitetu wyborczego.

Stawienie właścicielom ziemskim i dzierżawcom na polskich majątkach, starającym się o robotników zagranicznych, kateryczne warunki, żeby uprzednio zmusili lud polski do zgody na naukę religii w języku niemieckim, jest podwójnym zaprzeczeniem najistotniejszych zasad konstytucyjnych.

Najpierw bowiem warunek wspomniany znosi równość obywatelską między ziemianami Polakami i Niemcami. Ostatnim umożliwila, a nawet ułatwia swobodny rozwój ekonomiczny. Powtarzamy: ułatwia nawet — choćby dla tego, że stawia ich w lepszym położeniu od ich konkurentów, ziemian polskiej narodowości.

Dowiadujemy się też, że odnośnie czynników zamierzają ziemianom Niemcom przysłać ze specjalną pomocą, dostarczając im wyłącznie sił robotniczych z polędzy szeregów wojskowych.

A powodem całej tej akcji, która musiałaby, oczywiście niejednemu zrujnować ziemianina polskiego, mianowicie w okolicach z gospodarką intensywną, jest powodem — względnie czysto polityczny i dotyczący wcale nie odnośnego ziemianina, lecz pracujący na jego ziemi lud. Dowiadujemy się zresztą, że zabroniono sprawozdania robotników zagranicznych i w szeregu takich miejscowości, gdzie strajku szkolnego wcale niema. To już zbrodnia odnośnego ziemianina to chyba, że urodził się i pozostał Polakiem.

Warunek złamania strajku jest powtórze zaprzeczeniem najistotniejszych zasad konstytucyjnych; bo usiłuje zaprowadzić w stosunkach wiejskich duchowe niewolnictwo — oczywiście w interesie nie pracodawcy, lecz systemu „ruskiego”, bo i pracodawcę warunek: ten rzęca w duchową niewolę, narzucając mu wolę systemu pruskiego.

Tak wygląda pruska „wolność i kultura” na początku 20-ego wieku!

Jest to oczywiście igranie z ogniem. Może też rychlej, niż się przeczeknikom zdaje nadejść chwila, gdzie potulają swego fanatyzmu. Lud polski ma jeszcze środki na wskroś legalne, ale dość radykalne, by złamać

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, etyżery, obrazki, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym i artystycznym. Zakład podaje imiennie od najwyuczajniejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty suwakarskie. Zakład podaje imiennie nych prima materjalów kamienia i drewna. Wykonywa: pomniki, figury, portrety, etyżery, obrazki, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym i artystycznym. Zakład podaje imiennie od najwyuczajniejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty suwakarskie. Zakład podaje imiennie nych prima materjalów kamienia i drewna. Wykonywa: pomniki, figury, portrety, etyżery, obrazki, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym i artystycznym. Zakład podaje imiennie od najwyuczajniejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty suwakarskie. Zakład podaje imiennie nych prima materjalów kamienia i drewna.

Zakład Artystyczny Różbiarsko-Hamieniarski-Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny

pyche tych, którzy stanowią szerokie plecy systemu pruskiego. Niech o tem pamiętają Niemiecy agrariusze. Lud polski digne myśli, nim się na krok stanowczy zdecyduje, ale skoro się zdecyduje, umie stanowiska swego bronić z świętym zapalem i bezwzględna zaciętością. Zda się, że o tem wrogowie nasi przekonali się dość wyraźnie.

Protest nauczycieli.

— ? —

Polski związek nauczycielski rozesłał do wszystkich pism polskich protest, którego końcowe wnioski brzmią, jak następuje.

Protestujemy przeciw wprowadzeniu jakiejkolwiek polityki w życie szkoły polskiej.

Protestujemy przeciw polityce nauczycieli i uczniów, dyrektorów i rodziców, o ile polityka ta zachce ujawnić się i wystąpić w szkole.

Protestujemy przeciw wciąganiu młodzieży naszej do akcji politycznej dorosłych, a w szczególności do wszelkiego rodzaju agitacji.

Protestujemy przeciw odrywaniu jej od nauki, przeciw wyzyskiwaniu w sposób niedogodny najlepszych instyktów dusz młodocianych, przeciw podszywaniu jej przykładów i obrazów wstrętnych, przeciw rzucaniu w nią zarzewia namiętności politycznych i wałk partyjnych.

Protestujemy przeciw marnowaniu i psuciu przez społeczeństwo tego, co też samo społeczeństwo kasztuje ofiar i wysiłków nie zmierzając zdobyć.

Wzywamy niniejszem wszystkie nasze korporacje społeczne, wszystkich ludzi jak my myślących, wszystkich rodziców i nauczycieli i samą młodzież o którą tu chodzi, do złączenia się do naszego protestu.

Polski związek nauczycielski

NOWINY.

Ogólno.

Rząd a Duma. „Rus. Sl.” donosi, że Stolypin oświadczył w rozmowie z jednym ze znanych, że wszelkie pogłoski o odroczeniu zwolnienia Dumy pozbawione są podstawy; Duma będzie zwolniona dnia 3 marca; otrzymać ma ona „pełną możliwość” wykazania swej zdolności do pracy, rada ministrów ma jej złożyć 32 projekty.

Nadto gabinet opracował już maksimum ustępstw dla Dumy; po wyczerpaniu ich możliwym będzie rozwiązanie Dumy.

Zawieszenie pism. Oprócz pisma humorystycznego „Śmiech”, onegdaj zawieszono na czas trwania stanu wojennego tygodniki: „Zagony”, pismo ludowe, redagowane przez p. Wojciechowskiego, oraz „Tygodnik warszawski” z dodatkiem „Najnowsza ilustracja”, pod redakcją p. H. Nawrockiego.

Częstochowa.

Wiadomości kościelne. W dniu wczorajszym o g. 10 rano ks. prefekt M. Ciesielski zakończył rekolekcje dla mężczyzn. W okresie trwania ćwiczeń rekolekcyjnych ks. prefekt wygłosił sześć konferencji.

W niedzielę d. 3 marca o godzinie 4 po poł. rozpoczną się w kościele po-Marjawińskim rekolekcje dla kobiet. Ćwiczenia rekolekcyjne poprzedzi konferencja, obejmą zaś medytacje, czytania duchowne, prowadzone przez O. Komulda Dziemiadowicza oraz konferencję przez ks. M. Ciesielskiego.

Dzwonek Częstochowski. Wczoraj rano z polecenia gubernatora piotrkowskiego władza miejscowa zdjęła pieczęcie z lokalu redakcji „Dzwonka Częstochowskiego”.

Odczyt. Dziś, o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Lutni” dr. Michałowicz wygłosi odczyt p. t. „Zadania abolicjonizmu w Częstochowie”.

Kto da więcej? Za rotundę fatrzaną złożoną do sprzedania tą drogą na rzecz chrześcijańskiego Tow. dobroczynności p. N. P. daje 60 rb., a zatem kto da więcej?

Za jeden z 3 zegarków złożonych u nas, ze sprzączki których dochód przeznaczony jest na rzecz robotników w Łodzi, pozbawionych pracy, p. F. G. daje rb. 2 k. 50, za pozostałe zaś ks. B. daje po rb. 2 k. 25 za każdy.

Kto da więcej?

Zagorzenie. W d. 28 bm. w mieszkaniu, na ul. Nowej nr. 4, z powodu niedokładnej przeróbki pleca, zagorzeł niebezpiecznie Stanisław Zagrzebaj i jego żona.

Zawiercie.

Na dzieci łódzkie. Dziś wieczorem w Re-sursie za wierciłą odbędzie się przedstawienie amatorskie na korzyść dzieci łódzkich.

Dąbrowa.

Zebrańie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. W niedzielę d. 3 marca o godz. 2 po południu w lokalu re-sursy miejscowej odbędzie się ogólne Zebranie wyżej zaznaczonej instytucji, na którym po obraniu przewodniczącego i sekretarza zostanie odczytany protokół zebrania poprzedniego, sprawozdanie z działalności zarządu, po-czem nastąpi ułożenie budżetu na rok 1907, zatwierdzenie regulaminu dla koła i organów wykonawczych. Następnie członkowie przedstawią wnioski, obojętne członków zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na zebranie ogólne P. M. S. oraz na zebranie okręgowe i ich zastęp-ców.

Ujęci. Trzej napastnicy, którzy w tych dniach dokonali napadu na sklep monopolowy, zostali ujęci.

Zmiana własności. Skład apteczny p. B. Horodko przeszedł na własność pana Jana Grabrowskiego, właściciela apteki w Dąbrowie.

Będzin.

Awanturnicy czy półgłówki? W dniu 28 b. m. w nocny jacyś nieznajomi obiegając miasto, wyprawiali dzikie wrzaski, pukali w okna parterowe i bramy, uderzali kijami w szyby, powodując przestrach wśród zbudzonych ze snu tym alarmem mieszkańców. Awanturników lub też półgłówków rozpedziła straż, obchodząca ulice.

Kradzież. Wczoraj wieczorem niewykryci złodzieje z mieszkania p. A. Wienera, przy ul. Targowej, skradli kilkaszt rubli oraz paręset marek. Bielizny już spakowanej złodzieje zabrali nie zdążyli, gdyż spłoszyli ich służąca. Pan A. W. podczas kradzieży bawił u ojca swego, na ul. Niemieckiej, obchodząc tam o-statki żydowskie. Miła ostatki!

Sosnowiec.

Teatr. Dziś w teatrze miejscowym taw-rzystwo p. Majdrowicza odegra nową sztukę współczesną, w 4 aktach, napisaną przez Do-mnika, autora Starogo miasta, p. t. „Hołota warszawska”.

Jutro t. j. w niedzielę d. 3 marca dwa przedstawienia: po południu „Hajducecz” czyli „Pani Włodyżowska” sztuka w 4 aktach prze-robiona z powieści H. Sienkiewicza i na za-kończenie dramat w 1-ym akcie osnuty na tle strajku szkolnego w Poznańskim p. t. „Dzieci bohaterskie”, wieczorem zaś po raz czwarty wesoła i melodyjna operetka „Praczką wie-dęńska”.

Czynny i dbający o bogactwo repertuaru dyr. p. Majdrowicz przygotowuje do wystawie-nia dwie nowe sztuki: „Obłędnie Warszawy” i „Lilla Weneda” Stowackiego. Za tą ostatnią sztukę z góry należy się podziękowanie dbają-cemu o poziom artystyczny kierownikowi pol-skiego teatru.

Odczyt. W niedzielę d. 3 marca w klubie miejscowym p. Murja G. Mińska wy-powie dwa odczyty. Pierwszy, o g. 4.30 po południu p. t. „Rant oka na dzieje narodu polskiego”, drugi, o godz. 6 wieczorem, o „Konstytucji 3 maja”.

Napad na pociąg. Wczoraj na drodze ni-weekiej kilkunastu ludzi napadło na pociąg to-warowy i zaczęli zrzucać z wagonów węgiel. Zaskarżona służba kolejowa spłoszyła ama-torów cudzego węgla.

Wypadek. Wczoraj koleją W. W. przy-wieziono wagon szana do szklarni dla konsy-stujących tu kozaków. W chwili, gdy pociąg przejeżdżał bramę, wagon z sianem przykryty dekami, zawadził o nią i wywalił ją wraz z kawałkiem muru. Na szczęście w ludziach wy-padku nie było.

Za napad. W tych dniach zatrzymano mieszkańców Sosnowca: Arona Rybińskiego, lat 20, Szmulę Mierzyna i Izraela Polkowicza, również po lat 20, oskarżonych o napad na mieszkańca Rosenberga.

Za cudzy półpasek. W tych dniach zostali zatrzymani Berek Rosenfeld, lat 19, i Tauba Śniechowicz, lat 28, mieszkańcy g. Besarab-skiej, usiłujący przedostać się za granicę za cudzym półpaskiem.

Napaść. Onegdaj w południe do miesz-kania Sury Łasickiej w domu Okiermana przy ul. Modrzejskiej, zaczęło się natarczywie do-bijać. Łosicka, obawiając się napaści raba-siów, jakkolwiek była w domu, drzwi jednak nie otworzyła. Wówczas kilku napastników wysadziło drzwi i wtargnęło do mieszkania. Zakneblowawszy usta Łosickiej, napastnicy w sposób okrutny ją zbili, a następnie z pospie-chem jak opowiada napaśdźci zabrali kilka cennych przedmiotów i uciekli. Krzyk zwałił sąsiadów, a wkrótce nadbiegła policja, lecz już-cyś ludzie przed domem zaczęli upuszczać, że się nie stało. Ł. zna napastników; wobec czego wystąpiła przeciw nim na drogę są-dowa.

Radomsk.

Sklep spożywczy. Robotnicy trzech fa-bryk tutejszych powzięli zamiar założenia wła-snego sklepu spożywczego na większą skalę. Jestto celem zabezpieczenia się przed wy-wyskiem różnych spekulantów, którzy okupują na wadze, miarze i dobroci towaru. Według projektu, każdy z uczestników sklepu ma składać po rublu przez dziesięć miesięcy, co uczyni ogółem przeszło 3,750 rb. Gdy to na-stąpi, przystąpią do urządzenia sklepu, tym-czasem mają opracować odpowiedni statut i omówić go na wspólnem zebraniu. Życzymy powodzenia projektowi.

Nowa fabryka. Kilku przemysłowców łódz-kich ma tutaj złożyć około lipca r. b. fabrykę mebli giętych; byłaby to więc trzecia taka fa-bryka, gdyż dwie prowadzą oddawna poważne firmy tutejsze: „Bracia Tanonet” i T-stwo akc. „J. J. Kohn”.

Z różnych stron.

— **Dla śnar „lokautu”.** General-guberna-tor warszawski udzielił pozwolenia Towarzy-stwu kultury polskiej na zawiązanie komitetu obywatelskiego na m. Warszawę do niesie-nia pomocy ofiarom lokautu łódzkiego.

Pozwolenie wyżano na imię pp. Aleksan-dra Świętochowskiego, adw. przys. Stanisława Patka i d-ra Męczkowski, którzy mają pra-wo doborania osób.

W tym celu w sobotę odbędzie się posie-dzenie organizacyjnego komitetu obywatelskiego z udziałem wybitnych osób zaproszonych i prasy.

Komitet ma prawo zbierania ofiar w pie-niędzach i w naturze.

— **Wiad etyczny.** W sobotę ubiegłą od-był się w Warszawie wiec etyczny, na którym między innymi powzięto następującą rezolu-cję:

W sprawie prostytucji (dr. Wróblewski). Obecni na wiecu etycznym w dniu 23 lutego 1907 roku, żądają jednomyślnie zaistnienia hanie-bnej reglamentacji prostytucji w Królestwie Polskiem i zwracają się do całego społeczeń-stwa z żądaniem podjęcia walki przeciw roz-puszceniu, prostytucji, handlowi d-tewcząmi dro-gą nświadczenia pos-echanego jaknajszerszych mas wiejskich i miejskich, zapobie-gając nauczania szk-łnego, systematycznych wykład-ów dla starszych o zgubnych skutkach roz-pusoty i chorób wenerycznych, o łatwości i piękności życia w czystości obyczajów.

— **Wa ka za strajkiem szkolnym** w zaborza pruskim. Niema dnia, w którymby w sprawie polskiego strajku i szkolnego nie toczyło się co najmniej kilka procesów. W dniach 21 i 22 przed sądem karnym w Łowocławiu stawało odrazu 120 ojców polskich, skazanych drogą administracyjno-policjną za kary za nie-posyłanie dzieci na niemiecką naukę religii i na arest szkolny. Wszyscy odwołali się do sądu. Tymczasem sąd tylko w pięciu wypadkach wydał wyrok uwalniający; reszta kar zatwierdził. Wobec tego skazani zaapelowali do Trybunału Rzeczy w Lipsku. Na siedm tygodni wie-dzenia skazał onegdaj sąd w Zabrzeżynie gospodarza p. Makowskiego za rzekomą obrazę nauczycie-la, a na 150 marek kary skazany został za mo-wę wiecową ks. dr. Trzciniński, prof. tutejszego seminarjum duchownego. — Z gimnazjum w Rogoźnie wydano znów dziesięciu uczniów pol-skich za udział ich rodzeństwa w strajku.

Z Łodzi.

Dnia 28 lutego.

W więzieniu przy ul. Nowe-Cegielnianej odsiadywał karę administracyjną 19-letni Józef Borkowski. Podczas spaceru innych więźniów po podwórzu, Borkowski podszedł do okna swej celi i zaczął rozmawiać ze spacerującymi poczem wyrzucił im list. Stojący na posterunku żołnierz zauważył rozmowę i nakazał Borkowskiemu odejść od okna; widząc że ten nie słucha, wystrzałem polożył go trupem na miejscu.

Na rynek Zielony i w inne ulice zwywa-no Pogotowie do osób, które osłabły z głodu. Byli to bezrobotni robotnicy; jeden z nich Sta-nisław Malinowski przyjął nawet truciznę, aby skrócić swój żyw. Zebrano dnia na miejscu trochę pieniędzy.

Wczoraj wieczorem przechodzący ul. An-drzeja patrol napotkał gromadkę ludzi, złożoną z 14 osób; podszedłszy do nich, rozkazał pod-nieść ręce do góry. Wówczas jeden ze stoją-cych, niejaki Antoni Kmielek, dobył z kiesze-ni rewolwer, wystrzelił w stronę patrolu i po-czuli uciekać w kierunku ul. Piotrkowskiej, gdzie ukrył się w domu nr. 101. Za uciekającym pa-trol dał dwie palwy, ktoromi raniono Marjan-ę Jędrzejewską, lat 28, i Jana Matuszkiewicza,

lat 23. Zawezwane Pogotowie przewiozło ich w stanie groźnym do szpitala św. Aleksandra. Dom nr. 103 na ulicy Piotrkowskiej otoczono i dokonano ścisłej rewizji, wynikiem której było aresztowanie Kmiecika.

W Skalmierzycach ujęto Ryszarda Lockwalda - który zbiegł z 400 rb., odebranymi z banku Landau'a. Przy aresztowanym znaleziono 8500 rb. resztę już stracił.

Telegramy.

Kadeci.

Petersburg, 1 TAP. Na dzisiejszych wyborach do Damy państwowej wybrano na posłów 5 kadetów: duchowny Pietrow (144 gł.), Hesseu i Fiedorow (140 gł.), Kutler i Struwe (139 gł.), i robotnik Aleksiuski (162 gł.). Z 174 nie było obecnych 5-ciu, w tej liczbie duchowny Pietrow. Przeciwo kadetom głosowali: 14 robotników, 9 soc. dem., grupa subiektyw i październikowicze Tagancew. Za Aleksiuskim głosowali prawie wszyscy kadeci.

Mianowanie.

Petersburg 28 TAP. Zrzadzającym główna Izbę miar i wag na miejsce zmarłego Mendelejewa mianowany został pomocnik jego profesor Jegorow.

Napad na kasę kolejową.

Miechów 1 T. wł. Dziś około godz. 4 po poł. dokonano napadu na stację kolei nadwisląńskiej Miechów i zabrano z kasy stacyjnej 1,9 00 rb.

Białystok, 1 TAP. Na stacji Lipowiec z kantoru pocztowego pochwycono worek ze zwyczajną i rekomendowaną korespondencją.

Ekaterynosław 1 TAP. Na stacji Iren zabrano artelczykowski 50.000 rb. i zabito strażnika, a 4 raniono.

Krwawa rozprawa.

Łódź 1 TAP. Na ulicy Spacerowej został śmiertelnie raniony robotnik, na tle partyjnym.

Zabójstwa.

Ekaterynosław 1 TAP. Na stacji Krzyw Róg kilku ludzi napadło na kolejowego artelczyka. Zabici: naczelnik stacji, podoficer żandarmerji i jeden z napastników.

Białystok, 1 TAP. W Troscinach, pow. białostockiego, został zabity przez niewiedomego urjadnik Czekkel.

Perm, 1 TAP. W chwili, gdy zamierzono dokonać rewizji w zakładzie Chińskim z zadzki zabity został pomocnik komisarsza i ranieni 2 policyjanci. Strzelający zbiegli.

Iruck 1 TAP. Przy przeprowadzaniu do pociągu aresztanckiego na peronie stacji Sotokino aresztant Zianow rzucił się z nożem na konwoi, lekko zranił czterech żołnierzy i jednego aresztanta; jeden z żołnierzy wystrzałem z rewolwera zabił Zianowa.

Napad.

Ekaterynosław 1 TAP. Raniony został dyrektor fabryki druzennikowskiej.

Tyflis 1 TAP. Na omentarzu miejskim zatrzymano 5 ludzi, którzy chcieli wymusić 5.000 rb. od obywatela Rustambenowa.

Paryż 1 TAP. Ciężko raniono Leroy-Beuillen, syn ekonomisty, wybrany na posła do parlamentu.

Samosąd.

Saratow, 1 TAP. Dokonano samosądu nad złodziejami, z których jednego tłum zabił, dwóch zaś ledwo żywych odesłano do szpitala.

Rabunki.

Tyflis 1 TAP. Blisko miasta na górnej szosie został obrabowany duchowny Sutbhanow.

Nikolajew 1 TAP. Siedmiu uzbrojonych wtargnęło do mieszkania wice-dyrektora banku miejskiego, strzelali do stróża, ranił służącą i zbiegli, nie zdążywszy nie zabrać.

Białystok, 1 TAP. W Dereczynach, pow. grodzieńskiego, 5 uzbrojonych ludzi wtargnęło do domu „psalomszczyka” Baraskiego, zabrał 47 rb., zranił u łem w głowę jego kuzynkę i zbiegli.

Bomba.

Cherson 1 TAP. Na stacji Delincowo zatrzymano 4 ludzi z trzema bombami i bombą; jeden z nich uczestniczył w zabiciu żandarma na st. Krzyw Róg.

Skazanie na śmierć.

Petersburg 28 TAP. Główny sąd wojenny zatwierdził wyrok sądu wojennego w Ekaterynosławiu skazujący na śmierć Wasiljewa, Szczukina, Topolina, Grigorenka, Bykowskiego, Czabanowa, Jasyńkę, Morozowa i udział w zbrojnym powstaniu w grudniu 1905.

Zamiana kary.

Kijów 1 TAP. General-gubernator zamie-

nił karę śmierci 3 więśoiarom, strzelającym do dragonów, na bezterminowe ciężkie roboty.

Strajk ustal.

Iwanowo-Wozniesieńsk 1 TAP. Robota we wszystkich fabrykach wznowiona. Fabrykanci niektórzy za czas strajku odtrącają, w innych fabrykach robotnicy czas ten odrabiać będą w soboty.

Strajk tramwajowy.

Rostow (nad Donem) 1 TAP. Dzięki zastosowanym przez generał gubernatora środkom strajk na tramwajach zakończony; żądań strajkujących nie uwzględniono.

Strajk.

Tryjeść 1 TAP. W związku z ruchem, wynikłym wśród ładujących węgiel, w celu otrzymania podwyżki płac, zastrajkował związek ładowaczy. W dzielnicy portowej zamarla wszelka czynność.

W kufrze

Batta 1 TAP. Podczas rewizji w domu nadzorczy wieźwieia Timcenki znaleziono w zamkniętym kufrze jego syna, poszukiwanego jako uczestnika zbrojnych napadów.

Zaburzenia.

Toulon, 1 TAP. Po wypłaceniu pensji przybyłym z Dalekiego Wschodu załogom statków wojennych nastąpił poważne zaburzenia; w niektórych mieszkaniach nastąpiło starcie pomiędzy policją a marynarzami, z których jeden został zabity, kilku rannych.

Nareszcie!

Wiedeń, 1 T. wł. Polska polityka antypolska, a zwłaszcza projekt wywołania polaków z ziemi oburzają tu w wysokim stopniu ludzi uczciwych, wszelako ministerjum spraw zagranicznych postanowiło w tej sprawie trzymać się polityki strusia, nie chcąc narażać się sprzymierzeńcowi.

Ozwiwno się, że przedstawiciele narodu polskiego w Wiedniu, jakby obojętnie zapatrywali się na wybrki hakatywizmu i niczem nie okazywali owego niezadowolenia z harców rozbrzykanego konia pruskiego.

Dopiero w tych dniach z kół polskich wyszło na jaw, że panuje wśród nich silne rozczepienie, przyczem nastąpiło oświadczenie, że przedstawiciele polscy dążą być wszelkimi siłami do zerwania przymierza austriacko-niemieckiego.

Oświadczenie to zakomunikowano ministrowi spraw zewnętrznych w takiej formie, że nie ulega wątpliwości, iż Kolo Polska, gdy nie nastąpi zmiana polityki w Niemczech wobec polaków, zajmie stanowisko zawziętej opozycji względem rządu.

Wielka kradzież djamentów.

Nicea, 28 T. wł. Pewnego agenta sprzedawcy djamentów okradziono w pewnym zakładzie finansowym w chwili, gdy pisał telegram. Zabrano mu pugilares z djamentami, wartości miljoza franków. Sprawcy znikli bez śladu.

O dzieci łódzkie.

Poniższe osoby wyraziły chęć utrzymania dzieci robotników z Łodzi, pozabawionych pracy w skutek lokautu:

W Częstochowie. Józef Grabara—1 dziecko, Stanisław Więckowski—1. Antoni Cukrowski 1. Antoni Męzur 1, Stanisław Morawski 1. Brysiak 1. Lipińska 1. Marjan Piotrowski 1. Edward Rogucki 1. Feliks Ledwoń 1, Helena Rafalowicz 1, Józef Lamecki 1. Pernak 1. Walenty Bednarski 1. Antoni Bielecki 1. Stan. Bielecki 1. Leon Bielecki 1. Wład. Molke 1. Józef Belof 1. Bolesław Derlich 1. Wincenty Maruski 1. Antoni Derlich 1. Jakób Woźniak 1. Antoni Pelka. Hilary Redzian—1. Fr. Grochowski 1. Marja Plenkiewicz 1. F. Pankiewicz, Idzi Kożuch 1, Józef Baczynski 1. Cecylja Pawlarska 1. Maciej Majer 1. Andrzej Górnicki 1, Władysław Hönig 1, Józef Wiśniewski 1, Badurski 1, Wacław Piekarski 1, Jan Sowiński 1. Wład. Piotrowski 1, Józef Podowózki 1, J. Postowski 1, W. Opalka 1, Petronela Zygiar 1, St. Nika 1, Ant. Kowalczyk 1, Leon Gałązka 1, Jan Lamecki 1. Snawadzki 1, Jan Pawlak 1, Klis 1, Fr. Borkowski 1. Woj. Pałiga 1, Ant. Chetkowski, Aleks. Rodziński 2, Wslerja Słomczowska 1, Cec. Kukula 1. Kaz. Jans 1, Fr. Sikorska 1. Jadw. Filipkiewicz 1, Walenty Jaszczak 1, Józef Fonder 1, Bajerman 2, N. Lisowski 1, Aleks. Woźnik 1, Michał Pilasz 1, Wojciech Kusnierski 1. Józef Łuczak 1. Zofia Chajda 1, W. Tyc 1, Ign. Rafalowicz 1, Fr. Organ 1, Stan. Janowski, Józefa Woźniak 1, Andrzej Kurzyk 1, Wal. Rozpondek 1, Józef Szejcicki 1, Jan Dudek 1, Jan Puz 1, Brodan 1, Samy 1, Lyszkowski 1, Muznerowski 1, Stepien 1, Chruscicki 1, Zyska 1, Podstawek 1,

Grzejdą 1, Karczmarczyk 1, Motyczynski 1, Rajnert 1, Snióżyński 1, Kacper Pawlak, Dzdosiak 1, Nocun 1, Szulc 1, Piwowarczyk 1, Biesiak 1, Lenkowski 1, Gawroński 1, Teodor Grzomba 1, Ant. Kinczowski 1, Piotr Zach 1, Stan. Witzczak 1, Jan Wojcik 1, Perczynski 1. Albina Jabłońska 1. F. Krawczyk 1. Aleks. Grzybowski 9. Józef Erben 1, Sopotanikow 1, Helena Więckowska 1, Jan Jędrak 1, Marja Kolodziej 1, Jan Majchrzak 1, Stanisław Lita 1, Juljanna Szkop 1, A. Pilc 1, R. Pilc 1, Rzepczyńska 1, Zajden 1, Tyrek 1, Grzegorz Sobczyk 1, Antonina Cegielnik 1, Edw. Hönig 1, Anna Górnicka 1, Piotr Czerwiński 1, A. Bryndza 1, Ant. Piotrowski 1, Michalina Jalewajko 1, Idzi Knepek 1, J. Stryjewski 1, Teofil Bednarek 1, Wład. Starczewski 1, Jan Kasztelan 1. P. Małyska 1, Kolodziejczyk 1, K. Röllina Klyk 1, Jan Majchrzak 1, Antonina Siakawska 1, Piotr Lemański 1, Władysława Swarczyńska 1, Aleks. Tyzler 1, Jan Gaczek 1, Józef Dłubała, Józef Michniewski 1, Tomasz Hłok 1, Wincenty Berezynski 1, Fran. Praszek 1, Stan. Bieganski 1, Adam Dyderko 1, Roman Dybalski 1. Michał Łacina 1, Klem. Surowiec 1, Stefan Popławski 1, Adam Frakowski 1, Fr. Habasiński 1; Jan Czarwalka 1, Win. Sowiński 1, Fr. Woźnicki 1, Jan Blachocki 1. Ant. Wasilewski 1, Bol. Szarek 1, Ed. Krecz 1, Jan Dziuk 2, Paweł Kosta, Piotr Broda 1, Mik. Radomczyk 1, Cecylja Zych 1, Hel. Rubik 1, Roman Gliński 1, Marjanna Ziemińska 1, Adolf Gajda 1, Walerja Sikorska 1, Ignacy Oberst 2, Marcell Kijeński 1, Rajnold Fiszler 1, Walenty Kocyla 1, Józef Komendarczyk 1, Michał Kuczynski 1, Fr. Sboniak 1, Marjanna Druszczyk 1, Praksada Goniak 1, Antonina Krak, Hugo Szeffer 2, Szczepan Pietrzak 1, Bolesł. Zagrodnik 1, Andrzej Kowalczyk 1, Jan Jagodziński 1, Alojzy Kosmala 1, Jan Kosiara 1,

W Częstochowie: Aleks. Klattoff 1, Marjanna Cholewka 1, Ant. Kowalski 2, Walerja Gładowska 1, Ant. Bukalski 1, Stan. Gulcz 1, Ryżek 1. Franc. Ujma 1, Anna Bekier 1, Elżbieta Kotowska 1, Marjanna Matyszczak 1, Józefa Deksymer 1, Orgońska 1, Marjanna Orgańska 1, Ant. Kozłowski 1, Stan. Miarka 1, Wacław Bednarczuk 1, T. Tumankiewicz 1, Jakubowska 1, Ludwika Mirenkiewicz 1, Adam Scingowski 1, Albina Królak 1, B. Warąski 1, Teofila Ziemniakowska 1, L. Grabiński 1, Jan Zientkiewicz 1, Aleks. Jurczyński 1, Jan Kowalski 1, Iżykowski 2, Marjanna Wajs 1, M. Dziubek 1, Michał Kozłowski 3, Wincenty Organ 1.

W Zawodziu: Helena Tetke 1, St. Krakowiak 1, Karol Romanowski 1, Paweł Stanisławski 1, Józef Karczmarczyk 1, Józef Raczynski 1, Karol Spiewak 1, Sikora 1, Win. Kędziński 1, Ant. Stanisławski 1.

We Wrzósowej: Woźniak 1, Feliks Wachowski 1, Fr. Brzowski 1, Michał Szymt 1, Walenty Zandacki 1, Adam Bachowski 1, Józef Zlakowian 1, Piotr Mirzyński 1, Paweł Sawiak 1, Józef Rusowski 1, Kamiński 1, Fr. Wawrzeńczak 1, Ant. Dobosz 1, Jan Swiech 1.

W Rakowie ogółem 70 dzieci.
W Dąbrowie: Sobanska 2, Smyla 1.
W Kłobucku: Helena Tauczowa 1.
W Sosnowcu: Wojciech Gongorski 1.
W Miłowicach: Sebastjan Gade.
Złożyli na koszty przejazdu dzieci: mieszkający ul. Wielńskiej 8 rb., Maciej Staszewski 3 rb. Józef Belof rb. 1.

Reichshalle—Katowice

W niedzielę dnia 10 marca 1907, o g. 8 wiecz.

jedyny występ
spiewaczki Król. opery

Emmy Destinn.

Akompaniować będzie Sergei de Borkiewicz.

Karty wstępu po 6, 5, 4, 3 i 1,50 mk. można nabyć w składzie Nut Hirscha ul. Frydryka, w składzie cygar Königsbergera, braci Barasch ul. Grundmanna i przy kase.

Dr. Burnes w swoim dziele „Traité d'hygiène“ o **Fosfatynie Füllera** powiedział, że ona jest uważana przez najznakomitszych lekarzy i higienistów za opatrunek dla dzieci.

Róża i Mielnik

Dnia 20 tego roku.

Napad.

Penisław 28 TAP. W Szymańcach, pow. wilkomirskiego, ze sklepu monopolowego napastnicy zabrali 400 rb.

Proces redaktorów.

Lipsk, 28 T. wł. Sąd rzeszy rozpatrywał rewizję procesów redaktora Switawy z "Pracy" i redaktora Szpotanńskiego z "Gońca Wielkopolskiego", skazanych dnia 16 listopada przez sąd ziemski na karę więzienną, resp. grzywnę za artykuły w sprawie strajku szkolnego. Wyrok zostanie opublikowany dopiero 12 marca F. b.

Sąd wojenny.

Irkuć 27 TAP. Oddani zostali pod sąd wojenny stangret i strażnik, którzy zabili w styczniu 1906 r. poborcę, Chwalja, i zabrali 50,000 rb. Oddano również pod sąd tych, którzy ukrywali napastników.

Napad na gminę.

Tyflis 27 TAP. W Szaropani kilku uzbrojonych ludzi napadło na kancelarię gminną z której pochycili druki pasportowe i odebrali łańcuch wójtowi, poczem zbiegli. Na zebraniu gminnem zażądano od włóścian wydania winnych, wobec czego ci wymienili nazwiska napastników, którzy już zbiegli.

Odparcie rabusiów.

Tyraspol 27 TAP. W nocy do mieszkania żydówki Gałkinej wtargnęło trzech zamaskowanych ludzi, którzy porzegli ją dusić, żądając pieniędzy. Na krzyki nadbiegła gospodyni domu i wystrzałem z rewolweru zausła napastników do ucieczki.

Skandal policyjny.

Nowy Jork, 28 T. wł. Dzienniki tutejsze przynoszą sensacyjne wieści o stosunkach w policji nowojorskiej. Wyszło na jaw, że urzędnicy i funkcjonariusze policji byli w porozumieniu z najbardziej znanymi złodziejami i dzielili się z nimi łupem.

Stanowisko kadetów.

Meska 27 T. wł. W „Russkich Wiedomościach” jeden z nowo wybranych posłów do Dumy Kisewetter pisze, że stanowisko kadetów w nowej Dumie odcznie zupełnie niezależne ani od skrajnej prawicy, ani od takielnej lewicy. Kadeci poszli do Dumy, aby walczyć o urzeczywistnienie zasad swojego programu środkami ściśle parlamentarnymi. Dlatego też nie będą łączyli się z tymi frakcjami z obu skrzydeł, które mimo całego antagonizmu, jaki je od siebie oddziela, stoją jednak na wspólnym anti-kenstytucyjnym gruncie i postępowaniem swoim niezgodnym z zasadami parlamentaryzmu pomogą tylko rządowi do rychłego rozpadzenia Dumy.

Napad na pociąg.

Teodozja 27 TAP. Około Kirsnowa urządzono napad na pociąg towarowy. Napastników seigano, przyciem jednego ciężko raniiono.

Wyrok.

Kostroma 27 TAP. Izba sądowa w sprawie pobicia uczniów w d. 3 listopada 1905 r. skazała 25 na więzienie od 6 do 16 miesięcy oraz pozbawienie praw osobistych, 15 zaś uwołniła od odpowiedzialności. Akcję cywilną zasądziła.

Przesiedlenie.

Humń 27 TAP. Wobec ogromnego braku ziemi w pow. Kantewski 400 włóścian podało prośbę o przesiedlenie ich wraz z rodzinami do Rysji azjatyckiej.

Sprawozdanie z wieczoru „dzieci dla dzieci“.

Z wieczoru amatorskiego „Dzieci dla dzieci” urządzanego d. 2 lutego w sali resursy sosnowieckiej, na korzyść uczniów miejscowego progimnazjum, uzyskano rezultat nader zadawalniający, bo 470 rb. 76 kop., z której to sumy rachunek przedstawia się jak następuje:

Ze sprzedaży biletów 390 rb. 70 k.

programów 45 „ 16 „

Naddatki 84 „ 90 „

Z powyższego wydano na reżyserję teatru i drobiazgi sceniczne 18 rb. 25 kop., obsługa 5 rb., zwrot części kosztów za ukradzione z garderoby palto (pozostała część pokrywa portjer) 15 rb. 50 kop.

Zestawienie: dochód bruto 470 rb. 26 k.

rozchód 38 rb. 75 k.

pozostaje 431 rb. 51 k.

Która to suma zawiera w sobie 45 rb. wyłożonych chwilowo za portjera właścicielowi zaginionego palta.

Osiągnięcie tak znacznego zysku zawdzięczać należy sympatji, jaką otaczają mieszkańcy Sosnowca uczącą się młodzież, czego dowodem nietylko liczne stawienie się publiczności na sali, lecz i ofiarność osób prywatnych, okazana bezinteresownie daniem sali przez miejscową resursę, światła przez „Towarzystwo Renard”, papieru na programy przez księgarnię Rowińskiej i afiszów wraz z wszelkimi drukami przez p. Grinbauma.

P. Dobrodziemu za kierownictwo w części muzycznej należy się serdeczne podziękowanie, jak również wszystkim młodocianym amatorom, którzy pełnym zapałem współudziałem przyczynili się do umożliwienia nauki choć przez kwartał jeden dwudziestu blisko rówieśnikom.

Komitet organizacyjny b. byłby odniósł zupełnie zadowolenie, gdyby nie samowola nieprzeszonego młodzieńca, który skorzystawszy z nieprzebycia zapowiedzianego monologisty i odwróconej uwagi członków Komitetu, wypowiedział nadprogramowo wiersz czy monolog „leek doktorem” niesmaczny i trywialny, który wywołał prawdziwy dysonans w programie i zakłócił ogólną harmonię wieczoru.

Komitet.

ZAKŁAD

**Elektrotechniczny i Optyczny
Wład. Lewińskiego**

w Częstochowie, Aleja 2-ga № 16, dom Imicha.

SPECJALNOŚĆ: 234—

Maszynki elektryczne, Narzędzia chirurgiczne, Środki opatrunkowe, Naczynia szklane chemiczne i lekarskie, Termometry makymalne i inne, Pasy rupturowe, Bindy damskie, Pończochy oraz wszelkie inne wyroby gumowe, Ostrzeg. alarmujące od złodzieji. Inhalatory, trygatory.

Okulary, Binokle, Lornetki, Lorgnons, Aparaty i wszelkie przybory fotograficzne. Latarnie magiczne z kinematografem.

Fonografy. Przyjmuje zakładanie dzwonek elektryczn. i telefonów, oraz wszelkie reperacje. Diagnostyka brzytwy i nożyczki. Lampki Primus. Reperacje Wyzymaczek.

Z dniem 1 marca r. b. został otwarty w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej № 5

**ZAKŁAD
Słusarsko Elektrotechniczny**
pod firmą

S. Owsiak i A. Niekowal.

Firma wykonuje szybko i akuratanie wszelkie prace w zakresie elektrotechniki wchodzące, jak instalacje, zakładanie światła elektrycznego, telefonów, dzwonek elektrycznych, ostrzegaczy, piorunochronów, dynamomaszyn, oraz wszelkie w tym zakresie reperacje. Zamówienia mogą być uskutecznione ustnie lub listownie.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publ. pozostajemy

Z szacunkiem 235—

S. Owsiak i A. Niekowal.

**Sklep Galanteryjny
„Aleksandra“**

tamże filja 118—

Pralni i Farbiarni

Ch. Gebera,

II Aleja 41 w Częstochowie.

Ostrzeżenie.

Onegdaj, t. j. 27 lutego, o godzinie 10 wieczorem, między ul. Ogrodową i Iszą Aleją zgubiono 2 przekazy na sumę Rb. 353.10 platny 3 kwietnia r. b. w Częstochowie i na Rb. 200 platny 15 kwietnia r. b. w Częstochowie, z podpisem za Bracia Weinman — H. Weinman, akceptowane przez firmę Frenkiel i Kleiner. Znalazca tych przekazów jest proszony o łaskawe wrócenie takowych do firmy Frenkiel i Kleiner, Mikołajewska 10. 236—

Biedny uczeń wydalony z gimnazjum Polskiego, ponieważ nieopłacił wpłat, prosi sz. Ofiarodawców o pomoc za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego”, pod lit. „F. B.” 242—

Drobne ogłoszenia.

Handel win i restauracja, zrana

od lat kilkunastu, na Rynku Jasnogórskim, w domu L. Mężnińskiego, przeniesiona została do nowego lokalu pod № 25, gdzie Opatrność Boska, poświęcenia nowego lokalu dopełnił ks. Gajzler, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. Z poważaniem Zygmunt Sobociński 209—

!!! Niebywata nowość!!! Korzystajcie z okazji! Każda osoba fotografująca się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum” bezpłatnie: broszkę, szpilkę do krawatu, parę spinek, lub brelok ze swoją fotografią. Tuzin wizytowych fotografii tylko Rb. 2, tuzin gabinetowych Rb. 5, portret naturalnej wielkości Rb. 3.50. Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Fotograficzny istniejący od 1870 r. B. Wolfenberg i S. wie, II-ga Aleja № 40, dom Breszla.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie. 44—

Nauczyciel tańca, może udzielać lekcji prywatnie i 3 razy w tygodniu w Zawierciu lub Sosnowcu. Osoby interesowane zechcą listy adresować do Łubińskiego w Częstochowie. Aleja I Nr. 10. 195—22

Poszukuję posady kasjerki lub sklepowej. Wiadomość: bufet restauracji hotelu Warszawskiego. 243—31

Poszukuję posady sklepowej, gos- podni domu, albo bufetowej. Wiadomość: H. tel. Warszawski № 25. 244—31

Wjeżdżając sprzedam szafa i in- ne meble. Szkolna 15 m. II. 241—

Uczeń IV klasy poszukuje kore- petyj lub innego zajęcia. Wiadomość: w Redakcji. 246—

Oddział Techniczny
T-stwa „PROWODNIK“
Sosnowiec. Telefonu № 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM“
Oddział w Sosnowcu, 43—
TELEFON № 202.
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Własność Rzecz. Francuzkiego

VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zoladka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Zółciowego.

VICHY FORTAL Choroby Kaniów Trawienia Zoladka, Kiszek.

Wydawca. F. D. Wilkoszewski.